

Naczelne Dowództwo W. P.

Warszawa, dn. 3 ~~czerwca~~ 1919.

92215

516

D. Nr. 428/II pouf.

Do

Adjutantury Generalnej Naczelnego Wodza

'w Belwederze.

W załączeniu przesyła się odpis protokołu rokowań delegata Dow. frontu litewskiego z Litwinami.

I załącznik

H a l l e r m.p.

Pułkownik

Za zgodność:

Potolski
Szef Oddziału I.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

40

186

PERTRAKTACJE Z DELEGACJA LITEWSKA.

w dniu 20 i 21 maja 1919 r.

Ze strony Polskiej ^{obecni} Kapitan Perkowicz, Kapitan Mackiewicz, Rotmistrz Grabowski. Ze strony Litewskiej Pułkownik Gedgaudas major Gawianin.

Charakter pertraktacji był czysto wojskowy, kwestje polityczne nie były omawiane. Delegacja Polska sformułowała swój wniosek w ten sposób, że linja demarkacyjna szła by z Olity na Stopliszki-Koszedary-Czabiszki-Szerwinty. W tych miejscowościach zostałyby przy Litwie Olita i Koszedary reszta w polskim władaniu. Gościniec Kowno-Wilkomierz-Dźwińsk pozostały, jako linja operacyjna dla Litwinów. Linja demarkacyjna ciągnęłaby się równolegle na południe od gościńca. Litwini postawili konkretny wniosek tyczący się linii demarkacyjnej, a mianowicie: linja demarkacyjna ma iść wzdłuż koleji Dźwińsk-Wilno do Oran. Terytorjum na wschód od tej linii ma należeć do sfery polskiego działania wojennego, zachód zaś do litewskiej bazy operacyjnej. Linja kolejowa jest we wspólnem władaniu, a ściślejsze warunki opracować ma specjalna komisja fachowa. W samym Wilnie żądają dla siebie stację towarową i pomieszczenie dla składów w mieście, tudzież ulokowanie administracji wojskowej w tej części miasta gdzie się te składy znajdować będą. Utrzymują, że ich operacje wojskowe są niemożliwe, jeżeli będą się posługiwali tylko szosą Kowno-Wilkomierz-Dźwińsk. Na linii kolejowej Wilno-Dźwińsk mogłaby według zdań delegatów litewskich pozostać administracja polska, byleby tylko oni mieli zabezpieczony przewóz wojska i materiałów. Żądanie Litwinów w tym kierunku miały charakter ultimatywny do tego stopnia, że nawet obiecując zgodzić się na małe ustępstwa - na przestrzeni 1 lub 2 kilometrów na zachód toru kolejowego musieliby uprzednio porozumieć się ze swoim dowództwem w Kownie.

Określili swój stosunek do Łotyszów i Estonczyków jako bardzo przyjazny. Litwini, Łotysze i Estonczycy mają tylko jedną

myśl, to jest walkę z bolszewikami, którą chcą prowadzić bezwzględnie dla obrony swych granic. Konstytuanta w Rewlu jednogłośnie uchwaliła walkę z bolszewikami i Estończykami mają nadzieję wraz z Finlandczykami zająć z końcem maja Petersburg.

Litwini, utrzymują, że Niemcy pozostają na ich terytorjum tylko z rozkazu koalicji, jako materiał bojowy ochraniający Litwę i Europę Zachodnią przed bolszewikami. Niemcy wyjdą wtedy, kiedy spór Litewsko-Polski będzie ułagodzony i utrzymanie frontu bolszewickiego będzie zagwarantowane przez Polaków i Litwinów. Mimo tego delegaci litewscy oświadczyli, że nawet front proponowany im przez delegację Polską na wschód i na północny-wschód, od Świecian nie będą mogli od razu otrzymać wyłącznie swoimi ^{silami}, lecz ze współudziałem Niemców dopóki wojska litewskie nie będą zebrane i zorganizowane w głębi kraju, gdzie obecnie stoją obawiając się Wojsk Polskich. Rozszerzenie frontu litewskiego, aż do toru kolejowego Dźwińsk-Wilno pociągnie za sobą zwiększenie sił niemieckich aż do czasu zorganizowania się wojsk litewskich. Litwini twierdzą, że Niemców nienawidzą, zmuszeni są iść z nimi z konieczności dopóki sprawa polsko-litewska nie będzie załatwiona. Niemcy zaś do zgody dopuścić nie chcą.

Z powodu niemożności ustąpienia z jednej i z drugiej strony w sprawie linii demarkacyjnej obie delegacje przerwały rokowania celem uzupełnienia instrukcji, oznaczając termin przyszłego zjazdu w Kownie.

Delegaci Polscy odnieśli wrażenie, że Litwini uprawiają z wojskami niemieckimi szantaż chcąc Dowództwo Polskie zastraszyć i przez wykorzystujące sytuacje wejść na terytorjum wileńszczyzny i samego Wilna. Charakter ultymatywny ich propozycji świadczy, że są całkiem pod wpływem Niemców. Żądania stawiane przez Litwinów w sprawie im oddania kolei Wilno-Dźwińsk, jako drogi operacyjnej ma na celu pozbawienie Polski bezpośredniej łączności z państwami, z którymi oni starają się nawiązać ścisły sojusz. Antagonizmy które mogą powstać pomiędzy Litwinami a Łotwą o linię graniczną, możnaby wykorzystać na rzecz sprawy Polskiej.

Stanowisko Szefa Misji francuskiej w Kownie pułkownika Reboule jest do pewnego stopnia dwulicowe, bo z jednej strony

straszy gromadzeniem sił niemieckich w okolicy Torunia z drugiej zaś namawia do daleko idących ustępstw na rzecz Litwinów i obiecuje stąd duże korzyści. Cele koalicji są dosyć jasne chcą oni wykorzystać Litwinów, Łotyszów, Estończyków i Finów pomagając im formowaniu się ich państw zabezpieczając sobie zarazem bardzo ważne interesy handlowe na wybrzeżu Bałtyckim.

Otrzymali:

1 egzemplarz

Upewnomocniony Poseł Rządu Polskiego Staniszewski

1 egzemplarz

Major Mackiewicz.

Szeptycki m.p.

Za zgodność:

Sekcja wojskowo-dypl.

J. Kowalski